



**Recenzja: *Niematerialne dziedzictwo Pomorza  
Wschodniego*. Red. Anna Kwaśniewska.  
Część 1: *Katalog*, 832 strony. Część 2: *Katalog*, 735 stron.  
Część 3: *Monografia*, 544 strony. Gdańsk,  
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2017**

Z dużą radością wszyscy zainteresowani kulturą ludową Pomorza Wschodniego przyjęli wiadomość o ukazaniu się obszernej, trzytomowej publikacji – opracowanej z inicjatywy prof. Anny Kwaśniewskiej – stanowiącej opis i analizę współczesnej rzeczywistości kulturowej regionu w zakresie dziedzictwa niematerialnego. Dla etnografów Pomorze Wschodnie, zwane też Gdańskim, jest obszarem niezwykle interesującym, w swych burzliwych dziejach przechodzącym zmiany przynależności. Wszystko to wiązało się ze zjawiskami migracji i wymiany ludności. Ziemie te, oprócz rdzennej ludności – Kaszubów, Kociewiaków, Borowiaków, Powiślan i Żuławian – zamieszkiwali także przybysze: mennonicy, Niemcy, nieliczna społeczność żydowska. Po II wojnie światowej dotarli na Pomorze Gdańskie osadnicy z Polski centralno-południowej oraz byłych kresów II Rzeczypospolitej. Wraz z ludnością repatriowaną zza Buga przybyli również nieliczni Tatarzy, Ormianie, Karaimi. Wysiedleniami natomiast objęto Niemców, mennonitów, a także mówiących już po niemiecku Słowińców (odłam ludności kaszubskiej). W ramach akcji „Wisła” na Pomorze deportowano w 1947 roku grupy ludności ukraińskiej. Całkowita wymiana ludności nastąpiła na Żuławach. W tym regionie zupełnie została przerwana ciągłość kulturowa. Nowi osadnicy wprowadzali się do domów po byłych mieszkańcach, korzystali z ich mebli, sprzętów i narzędzi, pozostawiali jednak związani z kulturą swych przodków, także w sferze kultury niematerialnej. Dopiero po latach potomkowie przybyłych osadników zaczęli utożsamiać się z rejonem zamieszkania i próbować tworzyć na nowo swoją tożsamość.

Największym, najbardziej wyrazistym regionem Pomorza Wschodniego są Kaszuby, na które już w XIX wieku zwracają uwagę językoznawcy. Wyróżniającym znakiem identyfikacyjnym tego obszaru jest bowiem mowa kaszubska, której z czasem nadano status języka regionalnego. Wśród Słowińców prowadził swoje badania rosyjski uczyony Aleksander Hilferding, kaszubskim dziedzictwem niematerialnym zainteresował się i publikował dotyczące regionu opracowania Florian Ceynowa. Pierwszym, który spróbował zarejestrować stan kultury niematerialnej Pomorza Wschodniego, był Oskar Kolberg. Badania, przy pomocy współpracowników, przeprowadził jednak tylko w niektórych powiatach (świeckim, chojnickim, wejherowskim, toruńskim, chełmińskim), główny akcent kładąc na pieśni i tańce, skrótowo ujmując zwyczaje i obrzędy, twórczość ustną i wierzenia. Kultura niematerialna interesowała kolejne generacje badaczy zajmujących się Pomorzem Wschodnim. Wymienić tu należy choćby Izydora Gulgowskiego, Józefa Łęgowskiego, Adama Fischera, Jana Karnowskiego, Bożenę Stelmachowską, Józefa Gajka, Fridricha Lorentza czy – z powojennych badaczy – Jadwigę Klimaszewską, Bernarda Sychtę, Teresę Karwicką, Ryszarda Kukiera, ks. Jana Perszona. Fragmentarycznie kwestie z zakresu dziedzictwa niematerialnego regionu podejmują również etnografowie pracujący w muzeach Pomorza Wschodniego oraz członkowie Oddziału Gdańskiego Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Intensyfikacja prac związanych z tym zagadnieniem nastąpiła w ostatniej dekadzie.

Polska, będąc w strukturze Unii Europejskiej, ratyfikowała w 2011 roku Konwencję UNESCO o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego, a tym samym zobowiązała się do wypracowania zasad ochrony tego dziedzictwa. Z Konwencją wiążą się wpisy na listy dziedzictwa niematerialnego objętego ochroną. Konieczność zarejestrowania w tym celu istotnych zjawisk kulturowych powoduje zwiększone zainteresowanie etnografów, antropologów kultury tą tematyką, pojawia się chęć zbadania obecnego stanu kultury niematerialnej. Z inicjatywą takich badań na Pomorzu Wschodnim wystąpiła prof. Anna Kwaśniewska z Zakładu Etnologii i Antropologii Uniwersytetu Gdańskiego, składając w 2012 roku wniosek o sfinansowanie projektu „Katalog i monografia niematerialnego dziedzictwa kulturowego Pomorza” w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku powołała zespół złożony z etnologów, kulturoznawców, socjologów, studentów, który przez pięć lat prowadził na Pomorzu Wschodnim badania terenowe, rejestrując stan i tendencje wybranych zjawisk niematerialnego dziedzictwa kulturowego w 16 powiatach województwa pomorskiego i 2 kujawsko-pomorskiego. W rezultacie, za pomocą metody jakościowej, przeprowadzono 1259 wywiadów w 549 miejscowościach. Badania oparto na jednolitym kwestionariuszu, według ustalonej siatki punktów badawczych w gminach wiejskich i wiejsko-miejskich. Rezultatem końcowym jest niezwykle bogata materiałowo, ujęta w trzy tomy, zawierająca łącznie 2111 stron publikacja *Niematerialne dziedzictwo kulturowe Pomorza Wschodniego*.

Można powiedzieć, że jest to dzieło wykonane na skalę kolbergowską, zgodnie z głównym założeniem, którym było zarejestrowanie, udokumentowanie i przedstawienie stanu kultury niematerialnej Pomorza Gdańskiego. Wszystkie tomy zaopatrzone są w wykazy miejscowości objętych badaniami, indeksy nazw geograficznych, a także fotografie.

To imponujące dzieło, ze względu na ogrom materiału terenowego, podzielone zostało na trzy tomy. Pierwszy zawiera wstęp, w którym omówiono całość projektu, oraz katalog dziedzictwa niematerialnego w powiatach: bytowskim, człuchowskim, gdańskim, kartuskim, kościerskim, kwidzyńskim, lęborskim, malborskim; tom drugi stanowi katalog obejmujący powiaty: pucki, starogardzki, słupski, świecki, sztumski, tczewski, tucholski, wejherowski. Katalogując zjawiska kulturowe, autorzy opracowań – Ewa Gilewska, Sonia Klein-Wrońska, Krzysztof Zamościński, Andrzej Stachowiak, Dawid Gonciarz, Alicja Janiak, Anna Kwaśniewska – przedstawiają według przyjętego spójnego schematu charakterystykę i historię powiatu, a następnie w kolejności omawiają: tradycje, przekazy ustne, legendy i podania, zwyczaje doroczne i obrzędy rodzinne, religijność ludową, wiedzę dotyczącą przyrody i wszechświata, lecznictwo ludowe, twórczość i rzemiosło ludowe, tradycje muzyczne i śpiewacze, działalność występujących obecnie instytucji i stowarzyszeń, organizacji społeczno-kulturalnych, izb regionalnych. Cenne są także szczegółowe specyfikacje, rejestracje omawianych zjawisk ujęte w tabele zamieszczone na końcu każdego rozdziału dotyczącego danego powiatu, pokazujące występowanie zjawisk w gminach. Trzeci tom stanowi monografię tematyczną. Przedstawiono w niej syntetyczną analizę wybranych zjawisk niematerialnego dziedzictwa kulturowego. W składających się na tom ośmiu artykułach przyjęto bardziej indywidualne podejścia badawcze, odmienne ujęcia teoretyczne.

Anna Kwaśniewska omawia kwestię pamięci zbiorowej wśród mieszkańców Pomorza Wschodniego w wymiarze konfrontacji ludności autochtonicznej i ludności przybyłej. Reasumując zebrany materiał, dochodzi do wniosku, że w pamięci zbiorowej ludności Pomorza dominuje przekaz związany z wydarzeniami II wojny światowej. Sonia Klein-Wrońska, porównując współczesny krajobraz kulturowy Pomorza Wschodniego z tym zapisanym w pamięci mieszkańców, akcentuje ich przywiązanie do zamieszkiwanej ziemi, a także to, że często zdają oni sobie sprawę z kulturowej atrakcyjności regionu. Katarzyna Kulikowska ukazuje obrzędowość doroczną Pomorzan w kontekście negocjowania tradycji i zacierania granic między badaczami i badanymi. Przedstawia wątpliwości i dylematy badaczki zaniepokojonej ingerencją w procesy kształtowania tradycji. Istotne stają się bowiem pytania: Czy przy odgórnym, zewnętrznym działaniu propagującym wpisy na wspomniane listy nie nastąpi nadmierna instytucjonalizacja i formalizacja treści kulturowych? Na ile się one zachowają, a na ile sfolkloryzują, stając się rodzajem spektaklu? Kulikowska skłania do refleksji nad tym, czy możemy wstawić zwyczaje na półkę muzealną jak eksponat w niezmienionej

formie. Kultura jest przecież strukturą dynamiczną, wciąż ulegającą przekształceniom, przeobrażeniom. Czy wolno nam, etnografom, wybierać spośród jej treści – naszym zdaniem – najważniejsze, utrwaląc ją w określonej formie, a nawet nakazywać jej kontynuację? To ważne pytania.

Alicja Janiak omawia zwyczaje rodzinne, sąsiedzkie i zawodowe. Z jej opracowania dowiadujemy się o zwyczajach towarzyszących Pomorzanom od urodzenia do śmierci, nie tylko dawnych, ale również współczesnych, często ukształtowanych już przez ogólne tendencje szerzone przez media, kulturę masową. Prezentuje zwyczaje rolnicze, rybackie, strażackie, związane z budową domu czy, specyficzny dla Pomorza, zwyczaj używania tabaki. Dochodzi do wniosku, że wiele zwyczajów uległo unifikacji bądź uproszczeniu, że często kontynuacja ich następuje w sposób bezrefleksyjny. Autorka wskazuje na dynamikę przemian obyczajów w dobie kultury masowej.

Andrzej Stachowiak pochyła się w swoim artykule nad religijnością i miejscami kultu, przedstawia istniejące sanktuaria i miejsca pielgrzymkowe, tradycję odpustów. Zwraca uwagę na powszechnie kojarzone z krajobrazem Pomorza kapliczki, zwane bożymi mękami, oraz przestrzeń cmentarzy jako swoiste pola pamięci. Analizuje gesty sakralne w ich trwałości lub zmianach oraz zwyczaje mieszkańców Pomorza związane z rokiem liturgicznym. Omawia miejsca uznane za święte i uświęcone, praktyki religijne odbywające się w świątyniach i poza nimi. Zauważa obecność nowych zjawisk, takich jak „taniec feretronów” czy Ekstremalna Droga Krzyżowa, organizowana od 2009 roku.

Krzysztof Zamościński podjął refleksję nad zagadnieniami związanymi z wiedzą ludową. W swoim artykule prezentuje zasłyszane opowieści o powstaniu i budowie świata, ciałach niebieskich, żywiołach i zjawiskach pogodowych, przestrzeni i czasie, miarach i wagach, istotach nadprzyrodzonych, świecie roślinnym i zwierzęcym, człowieku, chorobach i ich leczeniu. Analizuje także ustosunkowanie się respondentów do tejże wiedzy oraz wpływ, jaki wywierają na nią czynniki zewnętrzne. Dostrzega duże różnice między wiedzą żyjących obecnie mieszkańców a przeszłych pokoleń, utrwaloną w przekazach. Autor podkreśla, że mimo tak wielkiego obecnie wpływu zewnętrznych źródeł wiedzy nadal zachowują się pewne przekonania i praktyki, szczególnie w zakresie meteorologii i medycyny ludowej. Pozyskany w trakcie badań materiał pokazuje, że wiara w uroki, odczarowywanie chorób, zabiegi związane z pozyskaniem szczęścia są nadal żywe.

W Konwencji UNESCO za jeden z elementów niematerialnego dziedzictwa ludzkości uznano umiejętności rękodzielnicze przekazywane z pokolenia na pokolenie. W publikacji zagadnienie to omawia Ewa Gilewska, której artykuł jest swoistym raportem o stanie zachowania tychże umiejętności na Pomorzu Gdańskim, powstałym na podstawie wieloletniej muzealnej pracy autorki oraz badań terenowych prowadzonych w latach 2013–2016. Gilewska przedstawia hafciarstwo, rzeźbę, malarstwo na szkle, wykonywanie tradycyjnych instrumentów, rogowiarstwo, plecionkarstwo, garncarstwo, kowalstwo i dekarstwo. Szczególną

uwagę poświęca haftowi, który przez lata stał się prężnie rozwijającą się, dominującą dziedziną twórczości ludowej Pomorza, charakterystycznym fenomenem tego terenu. Omawiając zagadnienie, rozwiewa wiele mitów i nieporozumień obrosłych wokół tego zjawiska. Sugeruje, że tradycja wykonywania haftu kaszubskiego powinna znaleźć się na Krajowej liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego nie tylko w odniesieniu do jej części, czyli haftu żukowskiego. Haft kaszubski, mimo swej nieludowej proveniencji, stał się bowiem przez ponad stulecie zjawiskiem powszechnym, dynamicznie rozwijającym się na całym obszarze Pomorza Wschodniego, ewenementem na skalę ogólnokrajową, synonimem kaszubskości. Co ciekawe, tradycję tę, oprócz rdzennych mieszkańców, kultywuje także ludność przybyła na Pomorze w latach powojennych. Autorka z dużą rzetelnością i szczegółowością przedstawia ośrodki związane z poszczególnymi dziedzinami rękodzielnictwa oraz sylwetki lokalnych twórców. Zwraca także uwagę na zanikające tradycje oraz próby ich instytucjonalnego podtrzymywania bądź odnawiania.

W ostatnim artykule tomu Dawid Gonciarz opracowuje temat wiejskich muzykantów, instrumentów, zespołów folklorystycznych w kontekście Kaszub i Kociewia. Analizuje publikacyjny dorobek związany z muzyką ludową tych obszarów, zestawiając go z materiałem pozyskanym w trakcie badań własnych. Omawia ruch folklorystyczny powiązany w latach powojennych z polityką państwa i późniejszy, wywodzący się z twórczych inicjatyw społeczności lokalnych. Lata dziewięćdziesiąte XX wieku przynoszą zainteresowanie muzyką ludową w formie *in crudo*, czyli w jej oryginalnym, nieprzetworzonym brzmieniu. Osoby zafascynowane taką muzyką poszukują autentycznych muzykantów i rejestrują ich wykonania, a także działają na rzecz upowszechniania tzw. muzyki źródeł. Jest to także celem między innymi powstałego w 2012 roku w Gdańsku Stowarzyszenia Trójwiejska, podejmującego wiele cennych inicjatyw edukacyjno-dokumentacyjnych. Zdaniem autora, muzyka tradycyjna omawianych rejonów w formie niestylizowanej jest jednak w zaniku lub już uległa całkowitemu zatarciu. Za to ruch folklorystyczny rozwija się prężnie.

Wszyscy autorzy w różnym stopniu podkreślają, że współcześnie na Pomorzu Wschodnim, oprócz kontynuacji tradycji, widoczne jest jej porzucanie, jak również reaktywowanie, czasem tworzenie nowych treści kulturowych.

Błędem konstrukcyjnym dotyczącym wielu zamieszczonych w zbiorze tekstów zdaje się to, że autorzy, szczególnie w częściach katalogowych, powtarzają w swoich kolejnych opracowaniach tezy i każdorazowo wskazują cechy charakterystyczne regionu. Nie mniej, biorąc pod uwagę to, że publikacji tej nie da się czytać jako całości i zainteresowani będą do niej sięgać raczej wrywkowo, szukając informacji dotyczących konkretnych powiatów lub tematów, można to uznać za celowy zabieg.

Reasumując, prezentowany trzytomowy zbiór jest publikacją cenną i potrzebną. Opracowanie tak szerokiego, zebranego przez wielu badaczy materiału

nie było sprawą prostą i krótkoterminową, cieszy więc to, że po pięciu latach penetracji terenowych w województwie pomorskim i kujawsko-pomorskim powstała książka, do której mogą sięgać kolejne pokolenia badaczy kultury regionu Pomorza Wschodniego. Należy zauważyć, że jak dotąd tylko jeszcze w przypadku Wielkopolski został podjęty trud tak kompleksowego przeglądu i udokumentowania stanu kultury niematerialnej w dobie obecnej.

*Wiktoria Blacharska*